

Photon rusza na podbój Kickstartera ze wsparciem Politechniki

Pięciu młodych inżynierów związanych z Politechniką Białostocką otrzymało oficjalne wsparcie uczelni przy pracy nad Photonem - projektem robota, który uczy dzieci programowania. 12 maja Rektor Politechniki Białostockiej prof. Lech Dzienis oraz przedstawiciele firmy Photon Entertainment Sp. z o.o. - Marcin Joka i Michał Grześ podpisali umowę o współpracy. Warto dodać, że robot Photon jest wśród nominowanych do Nagrody Podlaska Marka.

Spółkę, po wygranej w polskim półfinale prestiżowego konkursu Imagine Cup i po pozyskaniu inwestora, założyli studenci, absolwenci i wykładowca Politechniki Białostockiej. Teraz obie strony zobowiązały się do współpracy przy organizacji przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym i popularnonaukowym, także do pozyskiwania środków unijnych na ten cel. Projekt może w przyszłości być wykorzystywany jako element Podlaskiego Uniwersytetu Dziecięcego, który planuje prowadzić Politechnika Białostocka. Uczelnia będzie także partnerem merytorycznym projektu Photon.

Mamy wspólne cele, wspólne zadania i widzimy potrzebę sformalizowania naszej współpracy w postaci dzisiejszego dokumentu. Będziemy więc w przyszłości, już bez żadnych przeszkód współdziałać jako instytucja publiczna - Politechnika Białostocka i firma prywatna - Photon Entertainment - mówił prof. Lech Dzienis. To niezwykle cenne i budujące, że nasi studenci stali się równorzędnymi, odpowiedzialnymi zarówno wobec siebie, jak i wobec społeczności akademickiej - partnerami Uczelni. Do tej pory brakowało nam tego typu zdarzeń - dodał Rektor.

Marcin Joka, dyrektor zarządzający firmy i jeden z twórców robota: Jesteśmy szczęśliwi, że z projektu studenckiego udało się nam stworzyć firmę. A jeszcze bardziej cieszymy się, że możemy to wszystko robić wspólnie z Politechniką Białostocką. To forma wdzięczności za to, że mogliśmy się tu rozwijać i prowadzić ciekawe projekty. Mam nadzieję, że w przyszłości powstanie jeszcze wiele różnych inicjatyw, w których my będziemy mogli wspierać Politechnikę, a uczelnia odwzajemni się tym samym.

W drodze od pomysłu do firmy swoją cegiełkę miał też Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości i Wybranych Nowych Technologii Politechniki Białostockiej. Rafał Gólc, dyrektor Inkubatora mówił podczas dzisiejszej uroczystości: To co się dzisiaj wydarzyło - podpisanie umowy między uczelnią a firmą założoną przez jej absolwentów, to dowód na to, że działania podjęte parę lat temu przez władze Politechniki Białostockiej przyniosły wymierne efekty. Uczelnia stworzyła Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości po to, żeby zatrzymać najzdolniejszych studentów w regionie i pomóc w rozwijaniu ich przedsiębiorczości. Od 2013 roku, kiedy jednostka została powołana, przez Inkubator przeszło już około 30 firm! Nasze kontakty z twórcami Photona zaczęły się już w czasie ich studiów, kiedy przyszli do Inkubatora z prośbą o

wypożyczenie sali, w której mogliby się spotykać i rozwijać pomysły. My tę infrastrukturę chętnie udostępniliśmy. I bardzo nam miło, że to co się teraz dzieje - założenie firmy, która może wypłynąć na rynek światowy - jest w pewnym stopniu zasługą Inkubatora.

Photon to niewielki, wyposażony w sensory robot, który z pomocą aplikacji mobilnej pomaga dzieciom w wieku od 6 do 12 lat w rozpoczęciu pierwszej przygody z programowaniem. Nauka odbywa się poprzez doświadczenia oraz za pośrednictwem pomysłowych zadań, które wymagają od dzieci pisania prostych programów operujących robotem. Głównym założeniem jest zdobywanie wiedzy poprzez zabawę i samodzielne eksperymentowanie. Photon czerpie inspirację z gier: dzieci mogą rozwijać jego umiejętności według własnych upodobań, a cała zabawa ubrana jest w narrację o przybyszu z innej planety, który poznaje zasady i uroki życia na Ziemi.

Robot już 17 maja trafi na amerykański serwis Kickstarter, gdzie odbędzie się jego kampania crowdfundingowa (to forma finansowania przedsięwzięcia poprzez wpłaty dokonywane przez osoby zainteresowane projektem) .

Photon to pierwszy innowacyjny projekt z Białegostoku, który trafi na Kickstartera - mówi Marcin Joka. Nasz przypadek jest dowodem tego, że uczelnia wyższa nie musi być jedynie chłodną świątynią wiedzy i potrafi pomóc zamienić pomysły rodem z literatury science fiction w rzeczywistość.

Źródło: rzecznik Politechniki Białostockiej

